

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 131. — W Sobotę dnia 8. Czerwca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 4. Czerwca.

Dnia 27. z. m. urzędnik służby ogólnej przy Dyrektorz Głynym, Prezydującym w Komisji rządowej sprawiedliwości Królestwa Polskiego, Stanisław Kossecki, mianowany Kamerjunkerem Dworu Cesarzskiego.

— J. X. Mość Xiążę Adam Wirtemberg, Generał-Adjutant J. C. Mości, przybył do tułej-szej stolicy.

Przedwczoraj przybyli do Warszawy: Kra-siński Izidor były Generał piechoty, Mro-ziniński były Generał brygady, Żółtowski Ed-ward były Generał dywizyi, Bogusławski Lu-dwik były Pułkownik i Zawadzki Walenty były Pułkownik.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 5. (17.) Maja.

W przeszły wtorek, 9. m. b. NN. Państwo oboje, w towarzystwie WW. Xiążąt Cesarze-wicza Następcy i Michała, WW. Xiężniczek Maryi i Olgi Mikołajewien, raczyli odwiedzić wystawę plodów przemysłu krajowego, przed jej publicznym otwarciem. Najjaśniejsi goście, przybyli o wpół do drugiej i bawili aż do wpół

do czwartej. Nie było szybki i przemijający rzut oka na zebrane tu wyroby, lecz szczegó-łowy, uważny i zgłębiający rozbiór od najko-sztowniejszych i najokazalszych, do najdro-bniejszych i najmniejszej ceny, przedmiotów.

N. Pan raczył rozmawiać ze wszystkimi fa-brykantami, znajdującymi się przy swych wy-róbach, zapytywać ich o rodzaju, rozwijaniu się i postępach ich przemysłu, i wynurzeniem Swego wysokiego zadowolenia, nagradzać w sposób najpochlebniejszy tych, którzy zasłu-żyli na to przez swe usiłowania. Cesarzowa Jmść, niemniej, jak i towarzyszący Jej dostoj-ni goście, raczyli z równą uwagą oglądać plo-dy przemysłu i uszczęśliwili rękodzielników rosyjskich podobnież łaskawemi i zachęcające-mi wyrazi.

Po skończonym oglądzie N. Cesarz zwrócił się ku idącym za nim właścicielom kopalni i fa-brykantom, i, z właściwą Jemu tylko szczero-ścią i szlachetną ruską prostotą, dziękował za usługi oddane ojczyźnie, wynurzając nadzieję, że postępy przemysłu rosyjskiego będą wzra-stały bez przerwy. Łaskawe słowa wielkiego i dobrego Cesarza ruskiego nie padły na nie-wdzięczną rolę; w sercach i umysłach wdzię-cznych Rosssyan, posiały one niezglądzone czasem i okolicznościami postanowienie: sta-wania się coraz godniejszymi synami takiego

ojca i spełnienia Jego wielkomyślnych nadziei, ku większej pomyślności ziemi ruskiej.

Dnia 11. b. m. miało miejsce otwarcie wystawy przez odśpiewanie uroczystego *Te Deum*, i po poświęceniu sal, drzwi rozwarły przyjęły tłumy niecierpliwiej publiczności. Wystawa ta, daleko przechodząca świetnością i obfitością przedmiotów tę, która miała miejsce ostatnią razą w tutejszej stolicy, trwać będzie do dn. 1. Czerwca b. r. Postaramy się dać naszym czytelnikom w czasie późniejszym niejaki o szczegółach jęj wyobrażenie.

W ł o c h y.

Z Genui, dnia 12. Maja.

(Z *Gazety Hanowers.*) — O spisku daleko, jak się zdaje, w Piemontcie rozgąszczonym, zbywa dotychczas na pewniejszych wiadomościach. Tymczasem przyaresztowania mnożą się codziennie. W Turynie, Alessandryi, Novara i Chambery, jako też w innych załogach, przyaresztowano oficerów, podoficerów i osoby cywilne. Udało się policji, w domu nierządnic zabrać część papierów spiskowych. General Hr. Galatesi, Gubernator Alessandryi, mianowany Prezesem Kommissji wojennej, której tu się spodziewają. — Eskadra do Tunis przeznaczona stoi dotąd w Kagliari. Zawiązano układy za pośrednictwem Generalnego Konsula angielskiego. Przyjacielskie załatwienie tej sprawy zdaje się być bardzo życzliwem, kiedy wypadek wyprawy bez wojska lądowego zapewne nieco jest niepewnym.

S z w a j c a r y a.

Z Zürich, dnia 24. Maja.

Ze strony miasta Sejmu udzielono okólnikiem pod dn. 22. m. b. wszystkim stanom następującego pisma Wysokiego Związku Niemieckiego, które Cesarско-Austriacki Poseł w Szwajcaryi, Hr. Bombelles, miastu Sejmu zakomunikował:

„Do przeznaczonego Sejmu Związkowego Szwajcaryi!

„Szanowni Panowie! Najukochańsi przyjaciele i drodzy sąsiedzi! Wkroczenie kilkuset uzbrojonych Polaków z Francji do Szwajcaryi, ich wiadomy zamiar zbuntowania Niemcy, i okoliczność, że nawet w tutejszym buncie Polacy udział mieli, są udowodnionemi faktami. Związek Rzeszy Niemieckiej umocowany i zobowiązany jest do starania się o utrzymanie spokojności i bezpieczeństwa publicznego po rozmaitych państwach. Ma on prawo żądać od państw ościennych, z którymi w przyjacielskich zostaje stosunkach, aby się na ich ziemi nie tworzyły ogniska spi-

sków, zagrażających sąsiedzkim narodom, nadających im ustawicznie słuszne pobudki do obawy i wprawiających je w konieczność, aby co chwila były w pogotowiu bronić się przeciw ludziom, którzy jawne mają dążenie, szerzyć nierząd i zamieszanie. Związek Rzeszy Niemieckiej, usny w mądrość i życzliwe chęci przeznaczonego Sejmu Szwajcarskiego, tuszy sobie, że wszystkich w mocy jego będących środków użyje, aby odwrócić dolegliwości, których z przyczyny zabiegów weszłych w granice Szwajcaryi Polaków państwa ościenne niemieckie obawiać się powinny, tudzież aby uchylić takim sposobem zakłócenia inaczej nastąpić mogące i oszczędzić Związkowi Niemieckiemu użycia środków ostrożności, któreby w przeciwnym razie, ku własnemu zabezpieczeniu przedsięwziąć był zniewolony. W Frankfurcie n. M., dnia 15. Maja r. 1833. — Związek Rzeszy Niemieckiej. — (Tu podpis tymczasowego Prezesa Związku.)

N i e m c y.

Z Stutgardu, dnia 26. Maja.

Tymczasowy Naczelnik departamentu spraw wewnętrznych, Radzca Stanu Schlayer, umocowany przez Króla do zagajenia posiedzenia Sejmu naszego, miał przy otwarciu tegoż następującą mowę: „Jaśnie Oświeceni, Jaśnie Wielmożni, Wielmożni i Szanowni Panowie! Stosownie do ustawy konstytucyjnej powołał N. Pan nanowo wierne Stany swoje do obrad sejmowych. Przedmioty, któremi według jego zamiarów Sejm ten zatrudniać się ma dla wzniesienia dobra publicznego i wydoskonalenia prawodawstwa naszego, wiadome są Panom po większej części z projektów, które na przeszłym zgromadzeniu Stanów częścią zostały przedłożone, częścią zapowiedziane. — Oprócz tego, rozkazał N. Pan przedstawić Panom różne inne projekta, a mianowicie: względem praw obywatelskich, względem zarobkowania, policji leśnej i dróg publicznych. — Umiarkowany, od wszelkich obcych wpływów wolny tok obrad naszych, i zobopólne zaufanie między Rządem a Stanami, doprowadzą nas do pożądanego załatwienia tych zadań. Zbliżający się koniec roku skarbowego wkłada na Panów obowiązek zajęcia się przedewszystkiem budżetem na następne trzy lata, który Wam łącznie z innemi projektami związek z nim mającemi, bezzwłocznie przedstawiony będzie. Duch, w jakim ułożone są projekta, pod Waszą rozważkę przychodzące, ręczy Wam za usilność, z jaką rząd N. Pana korzystać pragnie z Waszego światła i doświadczenia, i z tych oceni jedynie pod względem do-

bra publicznego wnioski przez Was podane. W takim czasie, jakim jest terazniejszy, musi być pierwszym staraniem rządu, bronić wspólnie z Stanami i wszystkimi dobrze myślącymi obywatelami, urządzeń konstytucyjnych, i świętymi porządku publicznego. Obynaradami Waszemi kierowała rozważa wolna od przesądów i prawdziwe zamiłowanie dobra publicznego; oby się odznaczyły tym zaufaniem, do którego N. Pan nabył prawa przez 17letni rząd swój, poświęcony dla dobra ludu swego i przez szczerę do kraju przywiązanie; natenczas możemy się spodziewać, że terazniejszy Sejm przyczyni się przez ustalenie spokojności i porządku publicznego i przez ustalenie prawdziwego interesu towarzystwa, do pomnożenia tych zbawiennych owoców, jakich nam Konstytucya nasza już niemało przyniosła."

Z Ludwigslust, dn. 22. Maja.

Dziś w południe Xiążę Karol August Chrystyan, trzeci syn Wielkiego Xiążęcia, zakończył życie. Urodził się on dn. 2. Lipca 1782. roku.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 29. Maja.

N. Pan uda się za kilka dni do armii, aby oglądać obozy, do urządzenia których wszystko już przygotowane. Jęj Cesarzewiczowska Mość Xżna Oranii, przybyła tu z dwoma synami swymi z Tilbourg, uda się wszelako wkrótce tamże z powrotem.

Z Antwerpii donoszą pod dniem 28. m. b.: „W tych dniach wyjdą tu protokoły o katowaniu, którego się motloch tutejszy na Oranżystach dopuścił; szczegóły będą bardzo interesujące; wymieniają albowiem nietylko osoby zelżone, lecz też sprawców tych bezecności. Ma być dowiedzione, że nie zapalczliwość motlochu te sceny wywołała, lecz, że władza sama największą w tém miała udział i że zwierzchność miejska o wszystkiém była zawiadomiona. Burmistrz wyjechał był dniem przedtém do Bruxelli, tylko, aby się od wszelkiej odpowiedzialności ochronić. Wielu oficerów 6go pułku pocywilnemu ubranych, krzątało się pomiędzy rozpasaną chłastą i najwięcej się przyczyniło do zrabowania budynku wydawcy Dziennika Handlowego; z 5tego pułku ani jednego oficera tam niewidziano.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 29. Maja.

Dziennik Leodyjski wyraża: „Traktat przedugodny podpisany dnia 21. Maja w Londynie, zawarty, na co bardzo uważać trzeba, między Francją, Anglią i Holandją, nie zaś między tą i Belgią, albo inaczej to wyraziwszy: Nowy ten traktat niweczy i znosi traktat pod

d. 15. Listopada r. 1831., nie nie podsuwając w jego miejsce i zostawiając wszystko w zawieszonym stanie. A tak nietylko nie jest uznana niepodległość Belgii ze strony Króla Wilhelma, lecz nie wymieniono nawet w tym akcie granic nowego państwa, podstawy podziału, ciężarów i t. d. Jeśli przy tym punkcie obstajemy, dzieje się to, aby uchronić umysły od oszukaństwa Ministrów, wychwalających traktat dla Holandyi tylko korzystny i będący zwycięstwem jawném, które upór Króla Wilhelma nad ociężałością Anglii i Francyi odnosi. Nie widzimy tam żadnej sprężystości, z której się Gabinet nasz szczyci, jakoby zniewolił naszych sprzymierzeńców do urzeczywistnienia ich przyrzeczeń, a państwa północne przymusił, być nieczynnymi.

W Virton, w Luxemburskiem, jeden z wyborców dał głos swój na Reprezentanta — Xięciu Oranii.

Lynx dzisiejszy pisze, że dn. 27. m. b. gabinet Gabinetu belgijskiego udał się do Londynu z depeszami, w których tenże Gabinet oświadcza, że ostatniego traktatu i przełożeń Holandyi nie przyjmuje.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 27. Maja.

Stosownie do najnowszych wiadomości z Valenciennes i Lille wstrzymują się odta robotnicy w kopalniach węgla kamiennych w Anzin od dalszych bezpraw, a kilku nawet już wróciło nanowo do roboty. Prefekt, który się udał pomiędzy nich i ich zaufanie w wysokim stopniu posiada, kazał sobie wytłómaczyć przyczyny ich narzekania i skierował do nich ojcowskie napomnienia. Generał Achard miał nad znamienitym korpusem armii, w tamtejszych okolicach zgromadzonym, odbyć rewia. Mairowie miast Valenciennes i Anzin wydali odezwę z doniesieniem, że roboty w kopalniach d. 25. m. b. znowu się rozpoczęły. Rozumieją, że aż do téj pory robotnicy do pracy swojej i do posłuszeństwa wrócą.

Prefekt departamentu Mozeli kazał wychodzić polskiego, Horodyskiego, który miał udział w pochodzie Polaków z Besançon do Szwajcaryi, a który teraz nie chce wyjeżdżać z Francyi, w nocy przyaresztować, wrzucić do kibitki i pod eskortą żandarmów przewieźć do granic Belgii. Zdarzenie to sprawiło w Metz nadzwyczajne wrażenie; Kurjer de la Moselle tam wychodzący, został z przyczyny zamieszczonego o tém artykułu, przez policją zabrany.

W Messenger czytamy: „Ciagle jeszcze przybywają wychodźcy z Piemontu do Francyi. Gazety piemontskie milczą wprawdzie o niespokojnych poruszeniach, ale ten żywy do-

wód nie zostawia żadnej wątpliwości. Wielu z tych wychodźców należy do klasy wygnanców r. 1831., którzy jedynie polegając na przyrzeczeniach, uczynionych rządowi francuzkiemu, do Piemontu wrócili. Zaręczają oni nam, że nie wdawali się w żadne spiski; twierdzą wszelako, że rewolucyjne zabiegi w całych Włoszech rozgąszone.

Tenże Messenger donosi: „Wojska nasze ustąpić mają z Ankony dnia 1. Marca roku 1834.“

Wiadomości odebrane przez rząd z prowincyi południowych o zabiegach Karolistów, brzmią bardzo niepomyślnie; rozdzielenie polityczne i religijne wre po rozmaitych punktach: księża ciągle podburzają pospolstwo; szlachta akompromitowana przez wypadki buntownicze w Marsylii, odbywa swe zgromadzenia na odległym jakimś i osławionym zamczysku w departamencie du Gard. Tu też jest ognisko stowarzyszeń religijnych, których członkowie stąd do rozmaitych departamentów się udają. Dwóch z nich wysłano do Marsylii i Montpellier, gdzie w ścisłych żyją stosunkach nawet z najwyższymi urzędnikami, na których rząd już oddawna podejrzliwem okiem spogląda.

W kilku korpusach wojska naszego wielu oficerów otrzymało wyższe stopnie.

Po szczęśliwej operacji uskutecznionej przez doktora Dupuytren, Generał Savary zupełnie prawie wyzdrowiał; mniema on, iż będzie znowu Naczelnym Dowódcą w Algierze.

Journal des Debats umieścił list z Stambułu pod dniem 27. Kwietnia, obejmujący następujące szczegóły o sposobie przyjęcia tam St. Symonistów: „St. Symoniści wypłynawszy z Marsylii, przybyli tu, bez poprzedniczego zawiadomienia Posła naszego. Mimo tego Admirał Roussin, nazajutrz po ich przybyciu, rozpoczął układy z rządem tureckim względem ich pobytu; co jednak St. Symoniści, postępując wyłącznie swoim trybem, uczynili wkrótce niepodobnem. Udali się tłumnie do najludniejszych miejsc i ulic, śpiewali pieśni, ogłaszali swoje nauki, witali wszystkie kobiety, padali przed niemi na kolana, a nawet przed Serajem Sultana zapowiedzieli, iż przybyli celem szukania wolnej kobiety, Messyasa pici żeńskiej, który, jak im wiadomo, znajduje się na Wschodzie. Wzburzenie ludu wzmagalo się za każdym ich krokiem i obawiano się niespokojności. Z rozkazu więc Sultana, osobiście obrażonego, Seraskier był zniewolonym kazać pojąć tych niebezpiecznych tak zwanych Apostołów i zamknąć ich w kancelaryi tureckiej, gdzie się z nimi grzecznie obchodzono. Lecz wkrótce wznowiły się pogroźki

ludu przeciw nim tak dalece, iż dla ocalenia życia St. Symonistów, trzeba było koniecznie ich oddać. Sprowadzono ich więc do Dardanellów, i zamknięto w domu, najeyim przez rząd turecki, dopoki nie nastąpi to postanowienie względem nich za zniesieniem się z Posłem francuzkim. Admirał Roussin kazał sobie zdać dokładny raport o wypadkach, i okazał niejaki nieukontentowanie, iż bez jego wiedzy rozrządzano względem 14 Francuzów; chociaż więc uznawał potrzebę użytych środków, podał jednak Seraskierowi przełożenie, na które otrzymał zaspokajającą odpowiedź. Przybywszy St. Symoniści do Dardanellów, zastali rozkaz Admirała wydany Konsulowi francuzkiemu, aby im dał wszelką opiekę. Później oświadczył Admirał Roussin zwierzchnikowi ich na piśmie, iż gdy pobyt ich w tym kraju jest niepodobnym, wzywa ich przeto usilnie, aby wrócili do Francyi. Można zapewnić, iż dłuższy pobyt St. Symonistów nieochybnie wzniciłby zaburzenie w Stambule, a nienawieść i zemsta przeciw nim, rozciągnęłaby się podobno do wszystkich Francuzów.“

Donoszą z Algieru, iż dowódzca tameczny wysłał dnia 3. b. m. oddział wojska przeciw nieprzyjacielskiemu pokoleniu Beduinów z Buniageb, który zabrał 400 owiec i blisko 400 sztuk bydła, oraz zburzył wszystkie mieszkania. Syn Generała Savary, uderzywszy z szwadronem swoim na Arabów w bagnach Buffarik, okazał wielką odwagę; zabito konia pod nim. Żaloga w Bona uczyniła także dnia 21. Kwietnia wycieczkę w 500 jazdy i 800 piechoły z działami, i odebrała 80 wołów, zabranych przez Arabów. Poległo 31 Arabów, a 6 wzięto w niewolę.

List z Algieru pod dniem 8. b. m. wyraża: „Wczoraj Generalowie Bro i Trezel z głównym swoim sztabem i częścią wojska udali się aż do maléj rzeki Misa, dokąd dotychczas żaden Francuz nie posunął się; spostrzegli Arabów na drugiej stronie rzeki w dosyć znacznej liczbie. Że zaś zamiarem ich było tylko rozpoznać, czyli w okolicy téj można mieć siano, dozwoliwszy więc wojsku nieco wypocząć, pojechali do źródeł rzeki, i odkryli rozległe łąki, które kosząc trzeba mieć karabin pod ręką i wszystkie wzgórza osadzić dla odparcia napadów, które Arabowie w tych stronach, tak odległych od naszych szaniców, nie omieszkają zapewne przedsiębrać.“

Kommissya Izby Deputowanych, zajmująca się roztrząsaniem budżetu, oświadczyła wyraźnie, iż jest przeciwną proponowanemu przez Ministra skarbu podwyższeniu opłaty od trunków i trudni się teraz obmyśleniem sposobów

zastąpienia wynikającego stąd braku dochodów, w ilości 20 milionów.

Marszałek Lobau wydał rozporządzenie, aby gwardya narodowa tutejsza odbywała mustry z ogniem wiosnowe i jesienne, na polach elizejskich; pierwsze mają się zacząć dn. 26. Maja i będą d. 2. i 9. Czerwca oraz 7 Lipca, drugie zaś będą d. 1. i 8. Września, oraz 6. i 13. Października.

P. Odilon-Barrot wyjechał stąd wczoraj z wujem swoim, Generałem Borelly do Bordeaux; ma wrócić za 2 tygodnie.

Król Jmsć z rodziną swoją uda się tego lata na czas niejaki do zamku Eu w Normandyi. W pałacu Tuilleries pakują już różne sprzęty, które tam mają być wysłane.

Niektórzy Deputowani z wchodnich departamentów odprawili d. 27. b. m. naradę u Ministra spraw wewnętrznych. Zdaje się, iż wielkie wzburzenie umysłów panuje w departamentach Saone, Rhone, Drome, Doubs i Cote d'Or. Doniesienia od władz tamecznych wzbudzają obawę. Postanowiono wysłać niezwłocznie Kommissarzy do Prefektów w rzeczonych departamentach, oraz nowe oddziały wojska.

Quotidiennne donosi, iż Marszałek Clauzel sposobi się do wyjazdu; zdaje się więc, iż przyjął propozycje, uczynione mu przez Ministra wojny. Ma objąć naczelne dowództwo armii południowej, której główna kwatera będzie w Lyon.

Słychać, iż Gabinet angielski jest przeciwny wyprawie, którą Dwór sardyński wysłał przeciw Dejowi tunetańskiemu.

Mówią, iż zaszło poróżnienie między Królem i Xciem Decazes, z powodu, iż Xiążę wzbraniał się udzielić Monarsze listu, który odebrał z Pragi w Czechach.

A m e r y k a.

Z Vera-Cruz, dnia 28. Lutego.

(Donies. prywat.) — Kraj nasz używa obecnie najgłębszego pokoju, który wedle wszelkiego do prawdy podobieństwa przez dłuższy czas przeciąg przerwy żadnej nie dozna. Różne państwa przystępują po kilku dniach do wyboru nowego Prezydenta; rozumieją powszechnie, że wybór na Generała Sta Ana skierowany zostanie, co nie będzie korzyścią dla obcych. Dawniejszych Ministrów naturalnie z urzędów złożono i w miejsce ich nastąpili: Gomez Farias, Minister skarbu; General Pares, Minister wojny; Ramos Arripe, Minister sprawiedliwości; Gonzalez Angulo, Minister spraw wewnętrznych. Widzimy obecnie oświeconych Meksykańczyków, występu-

jących gorliwie z reformami, które w konstytucyi swojej zaprowadzić pragną i któreby na ojczyznę równie jak na stosunki cudzoziemców najzbawiennejszy miały wpływ. Tak np. proponują, aby każde wyznanie miało wolność odbywania swych obrządków; oraz, aby cudzoziemcom tych samych udzielono praw, których używają w Ameryce północnej, końcem dopięcia skorego pomnożenia ludności, czego Rzeczpospolita ta w najwyższym stopniu potrzebuje, nie licząc nad 7 milionów ludności, a posiadając jednak niezmiernie przestrzenie najżyźniejszych gruntów, które zdolne do rozmaitych produkcji, jednak obecnie dla braku rąk uprawiających odlogiem leżą. Wszakże jakkolwiek zbawienne byłyby te propozycje, wybujałej jednak trzeba nadziei, aby się spodziewać, że już teraz zostaną do skutku przyprowadzone. Gdybym wszelako miał się mylić, i gdyby tu osadnikom też same nadano prawa, jak w państwach Zjednoczonych Ameryki północnej, nie wahałbym się radzić, aby wywędrowano do żyznego Texas. Obecnie w owym kraju panuje niespokojność, z przyczyny samowolnego zajęcia ziemi meksykańskiej przez osady północno-amerykańskie. Rząd nasz wysłał obecnie wojska w tamte strony, aby odeprzeć Amerykanów i przywrócić pokój. — Handel nasz ponowo zakwita; znaczne transporty towarów odeszły do wewnętrznych części kraju, gdzie rychły i dobry znalazły odbyt.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

Znany rytownik Wiedeński Pan Tepplar odytował pięknie obraz uczzonego Hanka, który tyle zasług położył w ogóle około literatury sławiańskiej, a w szczególności około czeskiej. Pod tym obrazem za napisanie czesko-polskiej gramatyki ma być umieszczony ten ułamek wiersza:

Jakże cię godnie zaszczycać?  
Gdy szczerząc w świecie miłość i cześć polskiej mowy,  
Rozszerzasz Polski granice.

Ciemnota, nędza, pomieszczenie zmysłów. Pod tym tytułem znajduje się w dzienniku Wiadomości pożytecznych na rok zeszły, ciekawy artykuł, którego autor dosyć gruntownie wywodzi, że przyczyną występów i zbrodni, zawsze jest mniej więcej wyraźne pomieszczenie zmysłów. Skoro tylko z jakiegokolwiek przyczyny nie widzi tego, że niezbaczenie ani na włos z drogi pocziwości i honoru jest istotnym je-



go interesem, już tém samém okazuje, że sąd jego jest opaczny; zatem władze umysłowe, pojęcie, rozum, wyobraźnia, musiały doznać jakiegoś wstrząśnienia, pomieszania. Tego zaś przyczyną najczęściej bywa nędza i nieodłączna jej towarzysząca ciemnota. Twierdzenie to jest oparte na postrzeżeniach czynionych przez długi czas w szpitalach Bedlam i Charenton i na wszystkich podaniach statystycznych. Postęp cywilizacji zawsze odpowiada postępowi dostatku w klasach prostego ludu; klęski powszechne, upadek dostatku, zawsze ciągną za sobą wzrost występków i pomnożenie się waryatów. W Stanach Zjednoczonych Ameryki nie ujrysz nigdzie żebraka i o zbrodniach prawie niesłychać; — pomieszanie też zmysłów w proporcji do innych krajów nader jest rzadkie. W r. 1812. Francja liczyła 48 milionów mieszkańców, w tej liczbie 30,000 żebraków; tegoż roku w Anglii więcej niż trzecia część ludności żywiła się ze składek parafialnych. Ta niezmierna różnica okazała się w obu krajach w tymże stosunku w występkach kryminalnych i w pomieszaniu zmysłów.

#### Skutki użycia machin do fabryk.

Wyrachowano, że w Anglii różne maszyny użyte do fabryk bawełnianych, zamieniają pracę ręczną 42,000,000 robotników. Oceniając dzień pracy wyrobnika po 2 złpól. (cena najmniejsza w Anglii), okaże się, że Anglia oszczędza codziennie tylko na bawełnianych wyrobach: 84,000,000 złp. Oto jest cała tajemnica, dla czego wyroby angielskie, pomimo drogości pierwszych materyałów i wyższej płacy robotnikom niżeli gdzieindziej, są tańsze od wszelkich innych na całym świecie. Fabryka dziś nie może się utrzymać bez machin, bo utrzymanie jej drożejby kosztowało, aniżeli innych podobnych, w których te są użyte. Anglia jest przepelniona ludnością, uskarżającą się na wprowadzenie machin do fabryk, przez co jakoby odjęto ludziom sposobność do zarobku; ale gdyby nie wprowadzono machin, towary angielskie byłyby droższe i nigdzie nie miałyby odbytu. Krzywda tedy dla ludności z wprowadzenia machin jest tylko pozorna. U nas ani tej pozornej krzywdy maszynyby nie zrzuciły; gdyż ludność nasza jest zajęta rolnictwem, od którego nietylko niegodzi się jej odrywać, ale owszem należy wesprzeć rolnictwo. Taniość pierwszych materyałów naszych daje nam przewagę naturalną nad wielu innemi krajami; maszyny byłyby dla nas prawdziwem dobrodziejstwem; ale do wprowadzenia machin potrzeba kapitału pieniężnego

i kapitału niematerialnego: to jest wiadomości, przekonania i chęci. (Tvg. Petersb.)

#### PUBLICANDUM.

Od dnia 1. Lipca r. b. do tegoż dnia r. 1834., wydzierzawione być mają najwięcej ofiarującym:

- 1) propinacya w gościńcach dominialnych w Swarzędzu,  
Garbach,  
Zalasewie,  
Łowenczynie,  
Zielińcu i

Jasinie, tudzież w szynkowniach dominialnych w mieście Swarzędzu;

- 2) prestaty in natura cechu płócienników w Swarzędzu za używanie bielnika w Gruszczynie, to jest obowiązek cechu wybielenia dominio rocznie 5 kóp płótna i 5 kóp przędzy.

Najmniejsza kwota dzierzawy co do 1. obračhowana jest na 99 tal. 10 sgr., a co do 2., wynosi wyanszlagowana wartość 5 tal. 25 sgr. Wydzierzawienie nastąpi razem lub w szczególności, jak się to najkorzystniejszemu zdawać będzie. Dzierzawca ad 1. winien będzie przy przyderzeniu zabezpieczyć kaucją w kwocie 50 tal. gotowizną lub pruskiemi papierami skarbowemi.

Termin licytacji wyznaczony jest

na dzień 26. Czerwca r. b., zrana o godz. 10. w lokalu Magistratu w Swarzędzu przed P. Assessorem Regencyi Naumann. Interessenci dzierzawy wzywają się nań z oświadczeniem, iż przyderzenie zaraz po terminie licytacji nastąpi. Szczegółowe warunki dzierzawy przejrzeć można u Burmistrza Brown w Swarzędzu.

Poznań, dnia 15. Maja 1833.

Król. Pruska Regencya,  
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

#### OBWIESZCZENIE.

Położona w powiecie Poznańskim przy berlińskiej drodze zwirowej, 2 mile od Poznania, ze wszystkiem odseparowana włość Rumianek, będzie od S. Jana r. b., na rok jeden wydzierzawiona.

Zawiera w sobie

|            |                                       |
|------------|---------------------------------------|
| 19 mrg. 10 | □ pr. w ogrodach,                     |
| 673 — 175  | — roli,                               |
| 272 — 49   | — łąk,                                |
| 1 — 10     | — pastwiska,                          |
| 29 — 169   | — drogi, nieużytecznej ziemi i t. p.; |

ogółem 996 mrg. 53 □ pr.



i pójdzie w dzierzwę wraz z propinacją i polowaniem, jednakże bez czynszów włościąskich, które się skarbowi zastrzegają.

Inwentarza nie ma. Szczegółowe warunki przeczytać można w naszej Registraturze ekonomicznej. Mogą także interessenci poinformować się na miejscu o stosunkach włości.

Termin licytacji wyznaczony jest w naszym lokalu, przed W. Radzcą Regencyi Kleb, na dzień 26. Czerwca r. b.

o godz. 10. rana, na który zechcą się zebrać licytanci i podania swe czynić.

Każdy licytant winien udowodnić swą kwalifikacją i okazać na terminie kaucją z 225 tal, którą, utrzymujący się najwięcej ofiarującym, musi zaraz złożyć, prócz tego zaś przed tradycją zapłacić pierwszą ćwierćroczną dzierzwę.

Poznań, d. 25. Maja 1833.

**Królewsko - Pruska Regencya,**  
wydział dochodów stałych, dóbr i lasów rządowych.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością Radzcy Ziemstwa Kredytowego Wawrzyńca Starzeńskiego, dziedzica dóbr Wierzei i Grzebieniska w powiecie Szamotulskim położonych, proces sukcesyjno-likwidacyjny pod dniem dzisiejszym otworzonym został. Wzywają się przeto wszyscy ci, którzy pretensye do masy mają, mianowicie zaś z imienia, pobytu i zamieszkania niewiadomi wierzyciele realni, jako to Euphemia Zakrzewska, względem wierzytelności dla jej spadkodawcy Sylweryusza Zakrzewskiego w Rubr. III. No. 13, na Wierzei i Grzebienisku zahypotekowanej, a teraz jej w części należącej, 1686 Tal. 16 sgr. z prowizją, i Pułkownikowa Nepomucena z Zakrzewskich Swierin względem summy w Rubr. III. No. 5. na Grzebienisku zainstabulowanej w ilości 24,000 Tal., aby w terminie do likwidowania tychże pretensyi na

dzień 10. Września r. b.

o godzinie 10tej przed Deputowanym Referendaryuszem Sądu naszego Pflücker, w Izbie instrukcyjnej, wyznaczonym się stawili, ostrzegając ich, iż niestawiający swych praw za pozabawionych uznani zostaną, i z swemi pretensyami tylko do tego, co po zaspokojeniu zgłoszonych się wierzycieli w massie pozostanie, odesłanymi będą.

Wierzycielom zamiejscowym, którym tu na znajomości zbywa, proponują się Kommissarze sprawiedliwości Guderyan, Weimann i Ogrodowicz, z których jednego dla dopilnowania

swych praw obrać i tegoż informacją i pełnomocnictwem opatrzyć mogą.

Zarazem wzywają się przy połączeniu jawnego aresztu wszyscy ci, którzy od Wawrzyńca Starzeńskiego co w pieniądzech, rzeczach, efektach lub skryptach u siebie mają, aby z tego nikomu nic nie wydawali, owszem nam niezwłocznie o tém donieśli, pieniądze lub rzeczy zaś z zastrzeżeniem swych praw do Depozytu sądowego złożyli, pod tém zagrożeniem, iż w razie przeciwnym, gdyby komu co wypłacone lub wydane zostało, toby za nieuczynione uważanem, i na rzecz masy powtórnie ściągnięteby zostało; jeżeliby zaś posiadacz takich pieniędzy lub rzeczy, o takowych zamilczał, lub zatrzymywać je miał, ten oprócz tego mające prawo zastawu lub inne, utraciłby.

Poznań, dnia 10. Kwietnia 1833.

**Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański,**

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Król. Intendatury 5go korpusu armii w Poznaniu wzywamy wszystkich niewiadomych wierzycieli Kass:

- 1) 10tej kompanii Inwalidów w Zbąszyniu;
- 2) 33go batalionu obrony krajowej, tegoż eskadronu i kompanii artylerji w Kargowie;
- 3) Magistratów w Zbąszyniu i Trzcielu wraz z zarządem ich garnizonów;
- 4) garnizonu lazaretów w Zbąszyniu i Trzcielu;

którzy jeszcze pretensye z roku etatowego od 1. Stycznia do ostatniego Grudnia r. 1833. mieć sądzą, aby się w terminie

na dzień 10. Lipca r. b.

o godzinie 10. rana przed Referendaryuszem Molkow wyznaczonym, osobiście lub przez prawnie dozwołonych pełnomocników, na których im rutejszych Kommissarzy sprawiedliwości Roestel i Mallow proponujemy, stawili, pretensye swoje likwidowali i dowodami stwierdzili. W razie zaś niestawienia się, oczekiwali, iż z pretensyami swemi do Kass wymienionych oddziałów wojska, Magistratów i lazaretów prekludowani i tylko do tych, z którymi kontrakt zawierali, odesłani zostaną.

Międzyrzecz, dnia 1. Lutego 1833.

**Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański,**

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipotecznej dóbr Lubasza wraz z przynależnościami L. 12, w powiecie Czarnkowskim położonych, dawniej Ur. Mikołajowi Swinarskiemu, a teraz Ur. Tekli Miaskowskiej Pannie należących, zainstabulowana została w dziale III. pod Nr. 9. dla Ur. Franciszka Miaskowskiego byłego Kasztelana, na mocy obli-



gacyi z dnia 4. Lipca 1800. summa 17,332 Tal. 10 sgr. pod dniem 16. Marca 1801., którą obie córki jego to jest Zofia z Miaskowskich zamężna Swinarska i Tekla Miaskowska w spadku odziedziczyły, pojednawszy się wedle ugody sądowinie zawartej z dnia 6. Maja 1820. w ten sposób, że z powyższej summy 665 Tal. 20 sgr. Tekli Miaskowskiej, a 16,666 Tal. 20 sgr. Zofii Swinarskiej należą się. W dniu 22. Czerwca 1824. nastąpiła subingressacya. Dla Tekli Miaskowskiej wygotowany został na summe 665 Tal. 20 sgr. z dokumentu głównego odłączny dokument. Część Zofii Swinarskiej w ilości 16,666 Tal. 20 sgr. nabyła Tekla Miaskowska przez sądową cessyą z dnia 11. Grudnia 1828., na której dla aptekarza Karola Frederyka Just w Czarnkowie areszt względem 1247 Tal. 3 sgr. 2 fen. wraz z prowizyą pod dniem 9. Lipca 1824. zanotowanym został. Wyrażona posiadzieltka dóbr szlacheckich Lubasza, która twierdzi, że tak dokument główny jako też odłączny zaginęły, uczyniła jednogodnie z aptekarzem Just wniosek, ażeby dokumenta te celem wymazania publicznie ogłoszone były.

Zapozywają się przeto wszyscy, którzy do wymagać się mającej pozycyi i wystawionych na nią dokumentów jako właściciele, cessyonaryusze, posiadacze zastawni, lub listowni, pretensye mają, aby pretensye swoje jakie mieć mogą, w terminie na

dzień 9. Lipca r. b.

zrana o godzinie 9. przed Sędzią Mehler wyznaczonym podali i udowodnili, gdyż w razie przeciwnym z wszelkimi pretensyami swemi do zainbulowanej pozycyi z zastrzeżeniem jednakże prawa aptekarza Just wykluczeni zostaną i im w tej mierze wieczne milczenie nakazaniem będzie, tudzież po nastąpiej prawomocności wyroku prekluzyjnego wymazanie w księdze hipotecznej skutecznym być ma.

Pila, dnia 7. Marca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

#### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek wierzycieli został nad pozostałym majątkiem niegdy Rocha Czachorskiego, dzierżawcy w Grzybowie wódki powiecie Wrzesińskim zmarłego, konkurs dziś otworzonym, i termin do wykazania i zameldowania pretensyi na

dzień 12. Lipca r. b.

przed Deputowanym W. Strawińskim Assessor-em zrana o godzinie 9tej tu, w miejscu wyznaczonym został, na który niewiadomi wierzyciele pod tym ostrzeżeniem zapozywają się, iż niestawiający z swemi pretensyami do massy

wykluczonymi zostaną, i przeciw innym wierzycielom wieczne nakazane im będzie milczenie.

Gniezno, dnia 6. Maja 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

#### OBWIESZCZENIE.

W terminie dnia 17. Czerwca r. b. zrana o godzinie 11tej mają być publicznie sprzedane 485 sążni drzewa dębowego w wsi Nekla, na który chęć kupna mających zapozynam.

Poznań, dnia 1. Czerwca 1833.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,  
v. Gumpert.

#### OBWIESZCZENIE.

Z zlecenia miejscowego Sądu Ziemiańskiego, sprzedawać będą we wtorek dnia 18. b. m. o godzinie 2giej po południu, na tutejszym zamku sądowym, różne do massy sukcesyjno-likwidacyjnej Starosty Józefa Chłapowskiego należące srebra i klejnoty, w czwartek zaś dnia 20 t. m. przed południem o godzinie 9tej i w dzień następny w Sowińcu pod Mosiną resztę ruchomej pozostałości, składającej się z naczyń srebrnych, porcelany, szkła, garderoby, białizny, mebli, powozów, bryczek, szorów i innych sprzętów domowych, najwięcej dającemu za gotową zapłatę.

Poznań, dnia 5. Czerwca 1833.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,  
A u.

#### Prawdziwy turecki tytuń

w najprzedniejszym gatunku, zwanym sułtański, wyborowego zapachu i lekki w kurzeniu, prawdziwe Havanna, pólhavanna, knaster, tak nazwane Dominco i Maryland cygary, (z jedwabiem i bez jedwabiu, z trzonkami piór i bez tych,) Varinas w rulach, Portorico w rulach i t. p., oraz wszelkie inne gatunki z naj sławniejszych zagranicznych fabryk tytoniu; dobrą holenderską tabakę, Carotte, Robillard, Macuba, Hufelandską i t. d., poleca

Handel Tabaki

Jakoba Traeger,  
w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 57.

Swieży prawdziwy londyński  
porter otrzymał

Karol Scholtz,  
w rynku Nr. 92.